

# happysad, Do szczęścia

Na początek dam ci tlen  
Wcisnę w płuca powietrze  
A w żyłach popłynie krew, krew  
Zaraz potem postawię cię na nogi  
A jeszcze chwila i zaczniesz biec, biec

Już za moment usłyszysz dzwonek  
Pamiętaj, mądrość jest matką wszelkich cnót, cnót

I wreszcie pokażę ci ją  
Czym więcej mogę służyć?  
Wiesz, co masz robić  
Dalej, goń

Do szczęścia...  
Tak niewiele...  
Tak niewiele...  
Nic prawie...  
Nic prawie...  
Prawie  
Prawie

A na koniec lek  
Chemiczny jakiś środek zatamuje krwotok łez  
Uspokoi drżące dłonie  
Zlepi serce, co to rozpadnie się na pół  
Kiedy stracisz to wszystko  
I wszystkich przyjaciół